

Komentarz egzegetyczny do tekstu: 1 Mż 50,15-21

4 niedziela po Trójcy Świętej – 9 lipca 2017

Tłumaczenie

15. *I zobaczyli bracia Józefa, że umarł ich ojciec i powiedzieli: jeśli tylko chowa urazę do nas Józef i odda nam całe złoto, które uczyniliśmy mu.*

16. *I nakazali (przekazać) Józefowi:*

ojciec twój nakazał przed swoją śmiercią:

17. *Tak powiedzcie Józefowi:*

Ach, proszę, darujże winę swoich braci, ponieważ złem odptacili tobie.

A teraz darujże winę sług Boga ojca twego.

I zapłakał Józef, kiedy mówili do niego.

18. *I poszli również bracia jego i upadli przed nim i powiedzieli:*

Oto my jesteśmy jako twoi słudzy.

19. *I powiedział do nich Józef:*

Nie bójcie się, czy ja jestem w miejscu Boga?

20. *Wy planowaliście złoto przeciwko mnie, Bóg planował to ku dobru, ażeby uczynić, jak dnia tego: utrzymać przy życiu liczny lud.* 21. *I teraz nie bójcie się. Ja będę zaopatrywał was i dzieci wasze i zlitował się nad nimi i mówił do ich serca.*

Uwagi wstępne

Tekst zachował się w dobrym stanie i nie domaga się korekt. Fragment – tradycyjnie przypisywany Elohiście – jest też jednolity. Stanowi on ostatnie wydarzenie historii Józefa. Wersety następne – 22-26 – mówiące o śmierci Józefa są epilogiem i jednocześnie zakończeniem 1 Księgi Mojżeszowej, które ma za zadanie stworzyć pomost do następnej księgi Pięcioksięgu. Znajduje się w nich zapowiedź wyprowadzenia ludu z Egiptu uzasadniana obietnicą ziemi. Początek 2 Księgi Mojżeszowej nawiązuje zarazem do przybycia Izraelitów do Egiptu i do śmierci Józefa (2 Mż 1,1-7).

Komentarz

W w. 15 znajduje się informacja o obawach braci związanych z możliwą postawą Józefa po śmierci ojca. Obawy te pokazują, że nie doszło między Józefem a jego braćmi do pełnego pojednania. Rozdział 45 pokazuje co prawda wielkoduszną postawę Józefa wobec braci, ale nie mówi nic o żalu braci, ani o ich prośbach o przebaczenie. Bracia mogli żywić obawę, że wielkoduszna postawa Józefa spowodowana jest przede wszystkim jego względem na ojca Jakuba.

Według w. 15 bracia stwierdzają wprost, że uczynili Józefowi zło i że rzeczą zrozumiałą byłoby, jeśliby ten wciąż miał do nich pretensję.

Wersety **16-17a** informują czytelnika, że rozpoczęli oni rozmowę z Józefem, jednak nie bezpośrednio, tylko przez posłańca. Przekazali oni prośbę ojca o przebaczenie braciom. Wcześniejsze rozdziały biblijne nie informują o niej, jednakże Jakub mógł faktycznie wystosować taką prośbę, byłoby to bowiem całkowicie zrozumiałe. Bracia więc przedstawiają najpierw słowa ojca, a następnie kierują własną prośbę, w której powtarzają – chociaż niedokładnie – słowa Jakuba. Ciekawe jest to, w jaki sposób się określają. Otóż nie nazywają się oni „twoimi braćmi”, ponieważ więzy braterskiej lojalności zostały przez nich zerwane. Określają się oni mianem sług Boga ojca Józefa. W ten sposób znów apelują do woli zmarłego ojca, a także odnoszą się do tego, co łączy ich z Józefem. Jeżeli nie mogą być jego braćmi, to przynajmniej są czcicielami tego samego Boga. Werset 17b mówi o płaczu Józefa, kiedy przekazywano mu słowa braci.

Werset **18** ukazuje już spotkanie braci i Józefa. Bracia upadli przed nim na twarz i ogłosili się jego sługami/niewolnikami. Słowa te pokazują, do jakiego występku wobec Józefa się przyznawali, a mianowicie do zniewolenia go. Jako zadośćuczynienie zadeklarowali oddanie się Józefowi w niewolę. Na przykładzie tym uwidacznia się ówczesne rozumienie pojednania. Aby do niego doszło, nie chodziło wyłącznie o kwestię przeproszenia, ale także wyrównanie krzywd i zadośćuczynienie.

Odpowiedź Józefa w wersety **19-21** jest nie tylko odpowiedzią i interpretacją jego historii, ale i podsumowaniem historii patriarchów, która stanowi prefigurację późniejszego Izraela. Józef najpierw stwierdza, że nie znajduje się w miejscu Boga. Wydaje się, że nie chodzi tu o prawo do karania win i odgrywania roli sędziego wobec braci, ale o to, w jaki sposób Józef zinterpretował swój los. Przyznał on, że bracia planowali i urzeczywistnili zło, ale Bóg zaplanował i urzeczywistnił zamienienie tego zła w coś dobrego, a mianowicie zachował liczny lud. Wyrażenie w wersecie 20 „jak dnia tego” pełni funkcję kataforyczną – określenie to odnosi się prawdopodobnie do czasu współczesnego autorowi, a nie Józefowi. Z tego powodu, że Józef rozpoznał działanie Boga, to dlatego musiał zachować się zgodnie z Bożymi oczekiwaniami, aby plan Wszechmogącego mógł zostać zrealizowany. Nie przypadkiem autor posługuje się w w. 15 i 17 określeniami, mówiącymi o odpłacaniu za zło. Najpierw bracia obawiają się, że Jakub odda im za zło, które mu wyrządzili (w. 15), potem zaś powtarzają słowa ojca będące prośbą o darowanie zła, które uczynili Józefowi (w. 17). Ażeby zamiar Boga (ku dobru) mógł zostać zrealizowany, Józef musi zrezygnować z osobistej zemsty. Podobnie w 45,5-8 Józef już wcześniej potwierdził braciom, że znalazł się w Egipcie z woli Boga. Dlatego też obiecuje braciom, że będzie ich zaopatrywał (w. 21).

Fragment ukazuje prawdziwe pojednanie braci z Józefem, które jest zamknięciem jego historii. Zarazem stanowi on podsumowanie historii patriarchów. Ukazuje ono ojców plemion Izraela

jako pojednanych ze sobą, których byt i przyszłość zostały zabezpieczona przez Boga i współpracującego z nim Józefa, który stał się Bożym narzędziem przez to, że rozpoznał Bożą wolę i okazał dobro i wyrozumiałość.

Literatura

Do historii Józefa, a zarazem niniejszej perykopy polecić można klasyczne komentarze takie jak:

H. Seebass, *Genesis III. Josephgeschichte (37,1-50,26)*, Neukirchen-Vluyn 2000.

C. Westermann, *Genesis. Kapitel 37-50*, Neukirchen-Vluyn 1982.

G. J. Wenham, *Genesis 16-50*, Dallas 1994.

Autor: Andrzej P. Kluczyński